Fragment relacji świadka historii



TADEUSZ KOWALSKI

ur. 1947, Męcinka

Zakres terytorialny i czasowy	Sokolniki, dwudziestolecie międzywojenne

Wspomnienie dziadka - Michała Kowalskiego

Dziadkowie pochodzili z wioski Sokolniki. Dziadek zapoznał się z babcią we dworze. W Sokolnikach był duży dwór Potockich i tam babcia prowadziła całą kuchnię, a dziadek był zarządcą, pomocnikiem we dworze. Później, w latach dwudziestych, po rozparcelowaniu, podzielili dla chłopów. Dziadek wziął dużą pożyczkę i kupił zabudowania, bardzo duże spichlerze. To się nazywało Góra Hołda. Niżej były wodociągi. Dziadek miał dużą rodzinę. Było ich chyba dziewięcioro. Jednego syna zamordowali Rosjanie na granicy. Reszta się później pożeniła. Każdemu z dzieci dziadek dał część pola i każdy budował się na swoim polu. Dziadek miał dużo pola, prawdopodobnie ponad pięćdziesiąt mórg. Jak to wziął tę pożyczkę, to jeszcze dokupił ziemi. Szybko tę pożyczkę spłacił, bo była duża inflacja. No ale później nastała wojna i zniszczyła nas. Dziadek nie miał szkoły, ale prawdopodobnie wychowywał się u sióstr zakonnych we Lwowie. I te siostry później go skierowały do tego dworu . I tam był dobrym zarządcą. Prowadził interesy, umiał coś sprzedać, kupić. Ukraina była bardzo bogata. Zboże kupowali Niemcy. Dziadek miał maszynę do młócenia. Na łące dziadka odkryli duże zasoby wody i później odkupili tę łąkę. I właśnie tam wybudowali wodociągi, które do tej pory zaopatrują Lwów w wodę.

Data i miejsce nagrania	10 lipca 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Stella Derdowksa, Michał Reguła
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami